

SZCZECIŃSKA DROGA
do

wolności

STRAJKI W 1988 ROKU

Wystawa upamiętniająca 30. rocznicę antykomunistycznych protestów



Archiwum Państwowe w Szczecinie
Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Fundacja Polskich Wartości
Polskie Radio Szczecin
Zarząd Morskich Portów Szczecin-Świnoujście SA

SZCZECIŃSKA DROGA
do
wolności
STRAJKI W 1988 ROKU

Katalog wystawy upamiętniającej
30. rocznicę antykomunistycznych protestów

Koordynator projektu: dr hab. Krzysztof Kowalczyk

Scenariusz wystawy: dr Artur Kubaj

Wybór materiałów i opracowanie merytoryczne katalogu wystawy: Iga Bańkowska, dr Artur Kubaj, Wojciech Woźniak

Opracowanie graficzne wystawy i materiałów promocyjnych: Joanna Willanowska-Ośka

Redakcja i korekta: Iga Bańkowska, dr Janina Kosman

Projekt katalogu, skład i tkanie: Łukasz Szelemej

Na wystawie zaprezentowano materiały ze zbiorów prywatnych:

Wiesława Dętki, Beaty Gotowaty, Jarosława Kaczorowskiego, Artura Kubaja, Grażyny Lupy, Kazimierza Nowotarskiego,
Pawła Woźniaka, Wojciecha Woźniaka

oraz z zasobu:

Archiwum Państwowego w Szczecinie, Niezależnej Agencji Fotograficznej Dementi, Polskiej Agencji Prasowej

Autorem fotografii wykorzystanej na okładce jest Jarosław Kaczorowski

Organizatorzy wystawy i wydawcy katalogu dołożyli wszelkich możliwych starań, aby ustalić autorów wszystkich
wykorzystanych materiałów oraz dotrzeć do wszystkich właścicieli i dysponentów praw autorskich.

Mimo tego, wszystkich, którzy zidentyfikują któryś z archiwaliów jako swoją własność, prosimy o kontakt z wydawcami.

Projekt sfinansowany ze środków: Archiwum Państwowego w Szczecinie i Pocztej Dyrekcji Archiwów Państwowych

ISBN 978-83-66028-00-5

Wydawcy:

Copyright by Archiwum Państwowe w Szczecinie, Szczecin 2018

Copyright by Fundacja Polskich Wartości, Szczecin 2018

Wydanie I, nakład 300 egz.



*Solidarność to jedność serc, umysłów i rąk
zakorzenionych w ideałach,
które są zdolne przemieniać świat.*

łł. ks. Jerzy Popiełuszko

Wszystkim, którzy działali w organizacjach podziemnych
i tym, którzy ich wspierali – poświęcamy...

*idź wyprostowany wśród tych co na kolanach
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch
ocalałeś nie po to aby żyć
masz mało czasu trzeba dać świadectwo*

Zbigniew Herbert, Przesłanie Pana Cogito

SZCZECIŃSKA DROGA
do
wolności
STRAJKI W 1988 ROKU

W 1988 r. w Szczecinie i innych miastach Polski po raz kolejny doszło do strajków przeciw komunistycznej władzy. 5 maja 1988 r. pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej, solidaryzując się ze strajkującymi robotnikami Nowej Huty, przystąpili do protestu domagając się podwyżek płac oraz pluralizmu związkowego. 22 czerwca strajkujący wystąpili w obronie zwolnionych liderów majowego wystąpienia. Kolejna fala protestów w Szczecinie rozpoczęła się 17 sierpnia w porcie. Strajkujący domagali się m.in. legalizacji "Solidarności", podwyższenia płac oraz przywrócenia do pracy osób zwolnionych z Zarządu Portu za działalność solidarnościową. Strajk szczeciński został ostatecznie przerwany 3 września. Protesty z 1988 r. były kolejnym krokiem na drodze do wolności.

Dziś, w 30. rocznicę tamtych wydarzeń, organizując okolicznościową wystawę, pt. *Szczecińska droga do wolności. Strajki w 1988 roku*, wzbogaconą o katalog, pragniemy oddać hołd tym, którzy w czasach komunistycznego zniewolenia, narażając swoje zdrowie i nie bącząc na koszty, występowali w obronie praw pracowniczych, godności, prawdy i wolności. Pragniemy tym samym przypomnieć istotne wydarzenie z najnowszej historii Szczecina, Pomorza Zachodniego i kraju w kontekście obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości oraz zwrócić uwagę na bogatą i ważną w dziejach Szczecina historię portu. Wystawa dedykowana jest ludziom "Solidarności" i innych antykomunistycznych organizacji opozycyjnych.

Patronat Honorowy nad wystawą objął Marszałek Sejmu RP Marek Kuchciński

Organizatorami przedsięwzięcia są: Archiwum Państwowe w Szczecinie, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Polskie Radio Szczecin, Zarząd Morskich Portów Szczecin-Świnoujście, Fundacja Polskich Wartości oraz Archiwum Akt Nowych, przy współpracy z: Kancelarią Sejmu RP, Stowarzyszeniem Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym, Stowarzyszeniem Wolnego Słowa i Szczecińskim Klubem Katolików. Materiały archiwalne pochodzą ze zbiorów prywatnych: Jarosława Kaczorowskiego, Kazimierza Nowotarskiego, Artura Kubaja, Wiesława Dętki, Pawła Woźniaka, Wojciecha Woźniaka, Beaty Gotowały, Grażyny Lupy oraz z zasobu: Archiwum Państwowego w Szczecinie, Niezależnej Agencji Fotograficznej Dementi i Polskiej Agencji Prasowej.

Organizatorzy serdecznie dziękują Joachimowi Brudzińskiemu, ministrowi spraw wewnętrznych i administracji (ówczesnemu wicemarszałkowi Sejmu RP) za pomoc w organizacji wystawy.

Krzysztof Kowalczyk, dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie
Artur Kubaj, prezes Polskiego Radia Szczecin



Port Szczecin to kolebka zrywów wolnościowych Grudnia '70, Sierpnia '80 oraz Sierpnia '88. To właśnie w tym miejscu pracownicy portowi, jako jedni z pierwszych stawili opór władzom komunistycznym.

W "Encyklopedii Solidarności" pod hasłem Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście napisano m.in.: 19-30 VIII 1980 prowadzono w porcie szczecińskim strajk solidarnościowy ze Stoczną Szczecińską im Adolfa Warskiego. [...] 17 VIII 1988 rozpoczął się w porcie najdłuższy strajk w historii Szczecina, utworzono Komitet Strajkowy.

Dzisiaj port pamięta o swoich bohaterach i wydarzeniach tamtych lat. Wyrazem tego jest współpraca Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście SA przy organizacji szeregu inicjatyw upamiętniających i obrazujących szczecińskie zrywy wolnościowe. Jest to jeden z istotnych obszarów naszej działalności w zakresie społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR).

Budowanie przyszłości na fundamencie ideałów Solidarności zobowiązuje nas bowiem do kultywowania pamięci o bohaterskich wydarzeniach sprzed lat.

Zarząd Morskich Portów Szczecin-Świnoujście SA

SZCZECIŃSKA DROGA

do

wolności

STRAJKI W 1988 ROKU

To trudne pytanie – słyszę je tak często, że sam czasem się zastanawiam... i potem wracam do tych wszystkich spraw, rzeczy, a przede wszystkim ludzi, do tego wszystkiego, i nie mam wątpliwości, że tak, że było warto... To były czasy, kiedy odwaga nie była tania, a za pragnienie wolności płacono się wysoką – a czasem najwyższą – cenę i nie było wyjścia: będąc świadomym konsekwencji, trzeba było zachować się przyzwoicie. I ludzie właśnie to robili, bo tak chcieli, bo to była jedyna słuszna droga – droga do upragnionej wolności.

Patrząc z perspektywy ubiegłych lat podkreślam raz jeszcze: **BYŁO WARTO** dla następnych pokoleń, by mogły żyć w innych niż my uwarunkowaniach politycznych – w wolnej Polsce. Odpowiedź na to pytanie można też znaleźć w słowach Macieja Pietrzyka zawartych w utworze *Piosenka dla córki*:

*Nie mam teraz czasu dla ciebie
Nie widziała cię długo matka
Jeszcze trochę poczekaj, dorośnij
Opowiemy ci o tych wypadkach*

*O tych dniach pełnych nadziei
Pełnych rozmów i sporów gorących
O tych nocach kiepsko przespanych
Naszych sercach mocno bijących*

*O tych ludziach, którzy poczuli
Że są teraz właśnie u siebie
Solidarnie walczą o dzisiaj
I o jutro także dla ciebie*

*Więc się nie smuć i czekaj cierpliwie
Aż powrócisz w nasze objęcia
W naszym domu, który nie istniał
Bo w nim brak było prawdziwego szczęścia*

Dążenia do tego by oswobodzić Ojczyznę ze zniewolenia, marzenia Polaków o demokratycznym kraju, bez okupacji wojsk sowieckich, bez władzy opartej na służbie bezpieczeństwa i przemocy, po dekadach starań – doczekały się realizacji. Niestety wielu uczestników tych strajków w nowej rzeczywistości zostało zepchniętych w zapomnienie. Przez wiele lat nikt się o nich nie upominał, choć to oni tworzyli drogę do wolności. W nowych realiach politycznych, w których zamiast Polski ich marzeń, czekały na nich trwające wiele lat bezrobocie i trudna sytuacja bytowa, najgorszą była świadomość, że ich oprawcy i partyjni aparatczycy, ludzie odpowiedzialni za ich złamane życiorysy, nie ponieśli konsekwencji za stosowanie przemocy, będącej ich orężem, czy za tłumienie nadziei w ludzkich sercach. Wręcz przeciwnie, często doskonale odnajdywali się w nowej rzeczywistości, która nastąpiła po transformacji ustrojowej w 1989 r., stając się beneficjentami nowej Polski. A obecnie – w kontekście ustawy dezubekizacyjnej – kuriozalne staje się to, że ci, którzy wówczas byli oprawcami, dziś często próbują wchodzić w rolę ofiar, przedstawiając siebie samych jako osoby represjonowane – jest to potwarz dla wszystkich, którzy swoje życie i zdrowie poświęcili walce o wolną Polskę.

Wystawę tę chcemy oddać hołd wszystkim tym, których pragnienie wolności doprowadziło do zmian ustrojowych w Polsce.

CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM!

Wojciech Woźniak
były działacz opozycji demokratycznej
prezes Fundacji Polskich Wartości

SZCZECIŃSKA DROGA

do

wolności

STRAJKI W 1988 ROKU

Po 1945 r. Polska znalazła się w sowieckiej strefie wpływów. Władzę sprawowała podporządkowana Moskwie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza ustanawiając złagodzoną wersję sowieckiego totalitaryzmu. Próby wystąpień przeciwko władzom komunistycznym podejmowane były przed 1980 rokiem przez różne grupy społeczne wielokrotnie, w sposób bardziej lub mniej spontaniczny, jednak dopiero strajki z sierpnia 1980 r. zaowocowały utworzeniem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność". Ten niezależny ruch społeczny został jednak rozbity po wprowadzeniu stanu wojennego przez ekipę gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Represyjny charakter państwa po 13 grudnia 1981 r. utrzymywany był przez całą dekadę lat osiemdziesiątych, a symbolem jego bezwzględności stało się zabójstwo kapelana "Solidarności" ks. Jerzego Popiełuszki. Pomimo represji, osłabione środowiska opozycyjne kontynuowały działalność.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych z Moskwy coraz głośniejsze dochodziły hasła pierwszego sekretarza Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego Michaiła Gorbaczowa o przebudowie, jawności i przyspieszeniu. Sytuacja ekonomiczna Polski była wówczas katastrofalna. Na pogłębianie się kryzysu ekonomicznego wpływał przede wszystkim wzrost zadłużenia zagranicznego Polski, a także wysoka inflacja związana ze stałym wzrostem cen. Skutkowało to ciągłym spadkiem poziomu życia Polaków. Większość artykułów spożywczych i przemysłowych była trudno dostępna, a codziennością były nadal kolejki przed sklepami. Władza, nieposiadająca legitymacji społecznej ani pomysłu na uzdrowienie gospodarki, podjęła zatem działania skierowane na ustabilizowanie sytuacji politycznej i złagodzenie nastrojów społecznych. W lipcu 1986 r. ogłoszono kolejną amnestię dla więźniów politycznych, a rok później przywitano w kraju papieża Jana Pawła II przybywającego z kolejną pielgrzymką. Pomimo nieudanego referendum, mającego zalegalizować II etap reformy gospodarczej, władze zdecydowały się jednak na jej wdrażanie poprzez m.in. wprowadzenie znaczących podwyżek cen.

W tym czasie środowisko szczecińskiej opozycji było podzielone. Część działaczy orientowała się na Andrzeja Milczanowskiego, reprezentującego region Pomorze Zachodnie w Krajowej Komisji Wykonawczej "Solidarności", a część opowiadała się za przywódcą Sierpnia '80 Marianem Jurczykiem, działającym w Grupie Roboczej Komisji Krajowej "Solidarności". Różnice pomiędzy obiema grupami były coraz bardziej widoczne. Dotyczyły one m.in. metod działania. Milczanowski wspierał inicjatywę Stanisława Możejki, polegającą na zakładaniu ogniw "Solidarności" w poszczególnych zakładach pracy w oparciu o obowiązującą ustawę o związkach zawodowych i konwencje międzynarodowe podpisane przez Polskę, Jurczyk zaś był temu przedsięwzięciu niechętny.

11 czerwca 1987 r. do Szczecina przybył papież Jan Paweł II z przesłaniem płynącym z Jasnych Błoni do całej Polski, o "godności ludzkiej pracy" i o "wietrze znad morza" jako "znaku Ducha Świętego". Pośród oklaskujących go pielgrzymów licznie pojawili się działacze "Solidarności" i uczestnicy Duszpasterstwa Ludzi Pracy.

W kwietniu i w maju 1988 r. doszło do pierwszej fali strajków. 25 kwietnia 1988 r. strajk ogłosili pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Bydgoszczy, dzień później huty w Stalowej Woli, a 5 maja – Huty im. Lenina w Krakowie. W Szczecinie, w uzgodnieniu z Andrzejem Milczanowskim, 5 maja rozpoczął się strajk w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej w dwóch zajezdniach autobusowych: Szczecinie Dąbiu i w Policach. Zablokowano bramy wjazdowe do zakładów. Na autobusach pojawiły się transparenty: "Strajk okupacyjny", "Solidarność". Domagano się podwyżek płac oraz wprowadzenia pluralizmu związkowego. Ważną rolę mobilizującą w proteście odegrał siedemdziesięcioletni wówczas, emerytowany kierownik przedsiębiorstwa, Mieczysław Lisowski. Najdłużej utrzymywał się strajk w Dąbiu. Ostatecznie zajezdnię otoczyły pododdziały ZOMO. Aresztowano przywódców strajku: Romualda Ziółkowskiego, Józefa Ignora i Andrzeja Kudłę. Dwaj pierwsi 18 maja zostali zwolnieni dyscyplinarnie z pracy. 5 maja zaprotestowała również załoga Zakładu Budownictwa Kolejowego. Protesty majowe zakończyły się fiaskiem – 5 maja ZOMO dotkliwie pobiło protestujących w Krakowie, a 10 maja stoczniovcy Stoczni im. Lenina opuścili zakład w poczuciu porażki.

22 czerwca 1988 r. rozpoczęły się kolejne wystąpienia, tym razem w obronie zwolnionych z pracy kolegów. Protest podjęli wówczas kierownicy z trzech zajezdni szczecińskiego WPKM (Kłonowica, Dąbie i Police). Zablokowano zajezdnię, a w każdej z nich powołano komitety strajkowe. Zażądano przywrócenia do pracy zwolnionych kierowników oraz niewyciągania konsekwencji wobec strajkujących. W kontekście zbliżającej się wizyty Michaiła Gorbaczowa w Szczecinie, głoszącego wówczas *perestrojkę*, władze złagodziły swoją postawę i kilkugodzinny protest zakończył się pełnym sukcesem. Oba postulaty dotyczące przywrócenia do pracy zostały spełnione.

SZCZECIŃSKA DROGA

do

wolności

STRAJKI W 1988 ROKU

Do kolejnej fali strajków doszło w kraju już w sierpniu. 15 sierpnia zaprotestowali górnicy z kopalni "Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu, a 17 sierpnia przerwała pracę kilkudziesięciosobowa grupa dokerów Zakładu Przetadunków Drobnicowych Zarządu Portu Szczecin-Świnoujście. Powołano Komitet Strajkowy i przedstawiono następujące postulaty: wprowadzenie w życie zasady pluralizmu związkowego, z czym wiązałoby się prawo NSZZ "Solidarność" do legalnej działalności; podwyżki płac dla pracowników portu o 50%; przywrócenie do pracy pracowników portu, zwolnionych za działalność solidarnościową; zapewnienie pełnego bezpieczeństwa strajkującym i zapłaty wynagrodzeń za czas strajku.

Z inicjatywy portowców na terenie zakładu pojawił się Andrzej Milczanowski, jeden z przywódców strajku z Grudnia 1981 r., a na bramie wjazdowej do portu umieszczono napis: "Solidarność nie zginęła póki my żyjemy". Do protestu dołączyli pracownicy kolejnych części portu: Zakładu Przetadunków Masowych, Zakładu Usług Żeglugowych i Portowych, Centralnych Warsztatów Mechanicznych. W tym samym dniu do protestu przystąpili ponownie trzy zajezdnie autobusowe WPKM, a w dalszej kolejności dołączyły jeszcze dwie spośród trzech zajezdni tramwajowych. W kolejnych dniach strajk wsparły: Zakład Włókien Chemicznych "Chemitek-Wiskord" i "Solidarność" Rolników Indywidualnych. Próby strajku podjęto m.in. w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego oraz w Fabryce Maszyn Samochodowych "Polmo". Do protestu nawoływał także Okręgowy Komitet Robotniczy PPS w Szczecinie. 18 sierpnia utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w składzie: Edward Radzewicz – przewodniczący, Józef Ignor – wiceprzewodniczący oraz członkowie: Jarosław Krakowski, Jerzy Wojtowicz i Andrzej Milczanowski. Niebawem poszerzono jego skład o kolejne osoby. Zabezpieczono kontrolę ruchu na bramach wjazdowych do portu. Strajkujących zaopatrzone w biało-czerwone opaski. W wydawanych "Biuletynie Strajkowym" i "Kurierze Strajkowym" na bieżąco informowano o wydarzeniach w strajkujących zakładach oraz wzywano pracowników innych przedsiębiorstw do przyłączenia się do strajku.

Przekazywaniem informacji z oblężonego przez MO i SB portu zajęli się działacze Niezależnego Zrzeszenia Studentów oraz Ruchu Wolność i Pokój. Rolnicy związani z NSZZ "Solidarność" Rolników Indywidualnych Artur Balazs i Piotr Baumgart dostarczali do portu żywność. W posługę duszpasterską strajkującym włączyli się w porcie szczecińscy jezuici: o. Józef Łągwa i o. Przemysław Nagórski, mobilizując ich przemowami i modlitwą, a mszę św. odprawił bp. Jan Gałeczki. Zajezdnie WPKM także wspierane były przez księży z pobliskich parafii. W kościele pw. św. Andrzeja Boboli przy ul. Pocztowej zbierano żywność, lekarstwa, a nad wszystkim czuwał ks. proboszcz Czesław Kukliński współpracujący z koordynatorem pomocy Janem Tarnowskim.

21 sierpnia 1988 r. MKS podjął działania na wypadek desantu ZOMO. Przy nabrzeżach kanałów portowych ustawiono sztaplarki, układarki, przygotowano dźwigi do przewrócenia w razie wplynięcia okrętów do kanałów. 22 sierpnia nie powiodła się kolejna próba wywołania protestu w Stoczni "Warskiego" – kolebce "Solidarności". Nie byli tego w stanie uczynić ani Marian Jurczyk, ani bliscy współpracownicy Andrzeja Milczanowskiego. Pomimo tego, że do strajku przystąpili pracownicy Zakładu Budownictwa Kolejowego widać było wyraźnie opadanie fali strajkowej, a duża część miasta była obojętna na protest.

Strajkujący i osoby ich wspierające były poddawane represjom ze strony władz zakładu ściśle współpracujących z prokuraturą i formacjami MO i SB. Liderom protestu wręczano wezwania prokuratorskie na przesłuchania, a zatrzymanych aktywistów ruchu WiP Krzysztofa Hołowczyca i Wojciecha Woźniaka, kolportujących ulotki i przenoszących informacje, kolegium ds. wykroczeń ukarało grzywną. Strajkujących w wieku poborowym wzywano do Wojskowej Komendy Uzupelnień w celu odbycia obowiązkowej służby wojskowej.

W kraju w tym czasie do protestu przyłączyli się hutnicy w Stalowej Woli i stoczniowcy ze Stoczni im. Lenina w Gdańsku. Łącznie z Jastrzębiem i Szczecinem te cztery ośrodki strajkowe były najbardziej uciążliwe dla władz komunistycznych, które wcale nie spieszyły się do rozmów ze strajkującymi. W wystąpieniu telewizyjnym z dnia 22 sierpnia minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak groził, że w przypadku niezakończenia nielegalnych strajków, wprowadzi godzinę milicyjną i zastosuje inne nadzwyczajne środki. Tego dnia ZOMO, pod kierunkiem przebywającego w Szczecinie wiceministra Lucjana Czubińskiego, przystąpiło do rozbicia strajków w zajezdniach tramwajowych przy ul. Niemierzyńskiej i na Golęcinie oraz autobusowej w Policach. 24 sierpnia pod presją ZOMO został złamany strajk w zajezdni przy ul. Klonowica.

Wprowadzono ścisłą blokadę portu – ze strony lądu przez ZOMO, od wody – przez okręty Marynarki Wojennej, zaś z powietrza – przez helikoptery.

SZCZECIŃSKA DROGA
do
wolności
STRAJKI W 1988 ROKU

25 sierpnia władze zrezygnowały z zacieśniania blokady w porcie. General Jaruzelski podjął decyzję o rozpoczęciu rozmów z Lechem Wałęsą, stojącym wówczas na czele Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność", przy udziale przedstawicieli Kościoła katolickiego.

Szczeciński MKS wydał oświadczenie, w którym upoważnił L. Wałęsę do ustalenia warunków rozmów w sprawie pluralizmu związkowego i ich prowadzenia (przy czym na zakończenie strajku przez Wałęsę nie wyraził zgody komitet strajkowy WPKM). Strajk w porcie trwał nadal. 30 sierpnia 1988 r., w rocznicę podpisania porozumień szczecińskich, ordynariusz diecezji szczecińsko-kamieńskiej biskup Kazimierz Majdański odmówił pod bramą stoczni modlitwę Anioł Pański i odprawił w katedrze mszę świętą w intencji kolejnej rocznicy Porozumień Sierpniowych. 31 sierpnia Lech Wałęsa i generał Kiszczak ustalili podjęcie rozmów "okrągłego stołu" pod warunkiem wygaszenia strajków. Wałęsa zwrócił się wówczas do strajkujących MKS-ów o zakończenie negocjacji w sprawie pozostałych postulatów i przerwanie strajków. Zakończono je w Gdańsku i w Stalowej Woli. W Szczecinie strajk trwał nadal. Dopiero 3 września, pod naciskiem Wałęsy, MKS podjął decyzję o zakończeniu protestu. Pochód strajkujących wyruszył spod bramy portu na łasztowni do szczecińskiej katedry na uroczystą mszę św., a następnie do kościoła św. Andrzeja Boboli przy ul. Pocztowej.

Strajki w 1988 r. ukazały bankructwo systemu komunistycznego w Polsce i stały się kolejnym impulsem do przeprowadzenia zmiany systemu politycznego w Polsce. Delegitymizowały komunistyczną elitę rządzącą i wykazały aktywność środowisk opozycyjnych skupionych wokół "Solidarności". Na tym tle silnie swoją obecność zaznaczył Szczecin.

Po rozmowach "okrągłego stołu" społeczeństwo w plebiscytowych wyborach z 4 czerwca 1989 r. jasno określiło kierunek oczekiwanych zmian w Polsce.

dr Artur Kubaj

Bibliografia

Kubaj A., *Nie wyrosli z marzeń. Szczecińska podziemna Solidarność*, Warszawa 2011.

Kubaj A., *Sierpień 1988 roku w Szczecinie*, "Biuletyn IPN", nr 4 (2008).

"Nic tu nie jest nielegalne". *Sierpień'88 w dokumentach szczecińskiej Służby Bezpieczeństwa*, red. P. Knap, A. Kubaj, Szczecin 2009.

Z Archiwum szczecińskiego strajku 1988, ze zbiorów Edwarda Radziejwicz i Andrzeja Milczanowskiego, oprac. M. Machalek, Szczecin 2005.

Zarejestrujcie nam Solidarność. Strajk Sierpniowy 1988 w Szczecinie, red. A. Kubaj, M. Maciejowski, Szczecin 2009.

SZCZECIŃSKA DROGA
do
wolności
STRAJKI W 1988 ROKU



SZCZECIŃSKA DROGA
do
wolności
STRAJKI W 1988 ROKU



W lipcu i sierpniu 1980 r., w związku z pogłębiającym się kryzysem ekonomicznym, w wielu miastach kraju robotnicy przystąpili do strajków. 15 sierpnia pracy nie podjęli kierownicy szczecińskiego Transbudu, 18 sierpnia rozpoczął się strajk w Stoczni Remontowej Parnica, Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego i Szczecińskiej Stoczni Remontowej "Gryfia", który objął wkrótce kolejne zakłady. Ukonstytuował się Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS) na czele z Marianem Jurczykiem.



MKS przedstawił 36 postulatów strajkowych i przystąpił do rozmów z Komisją Rządową (KR) pod przewodnictwem wicepremiera Kazimierza Barcikowskiego. 30 sierpnia przedstawiciele MKS i KR podpisali porozumienie, zakładające m.in. utworzenie samorządnych związków zawodowych. Wysiłek strajkujących zaowocował powstaniem NSZZ "Solidarność".

SZCZECIŃSKA DROGA
do

wolności

STRAJKI W 1988 ROKU



Polskie nadzieje na wolność zostały zdławione po wprowadzeniu stanu wojennego. "Solidarność" została zdelegalizowana, ale opozycja działa nadal w podziemiu. Istotnym wydarzeniem podtrzymującym duchowo opozycyjną część społeczeństwa była trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny w 1987 r. 11 czerwca w Szczecinie Ojciec Święty odprawił mszę świętą na Jasnym Błoniach. W homilii podkreślał rolę rodziny w życiu społecznym, dużo uwagi poświęcił godności pracy ludzkiej, nawiązując do porozumienia z 1980 r.



SZCZECIŃSKA DROGA
do
wolności
STRAJKI W 1988 ROKU

Strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, Gdańsk 1988 r.,
fot. NAF Dementi, Ośrodek "Pamięć i Przyszłość"



"Kurier Szczeciński", 5 maja 1988 r.,
ze zbiorów AP w Szczecinie

Decyzja dyrektora Stoczni Gdańskiej

W ZWIĄZKU z zaiścnią-
łą sytuacją, która uniemoz-
liwia normalne funkcyjono-
wanie Stoczni im. Lenina w
Gdańsku, zawiesz się jej
działalność do odwołania.
Pracownikom, którzy nie
będą strajkować zapewnia

(Dokończenie na str. 2)

"Kurier Szczeciński", 9 maja 1988 r.,
ze zbiorów AP w Szczecinie

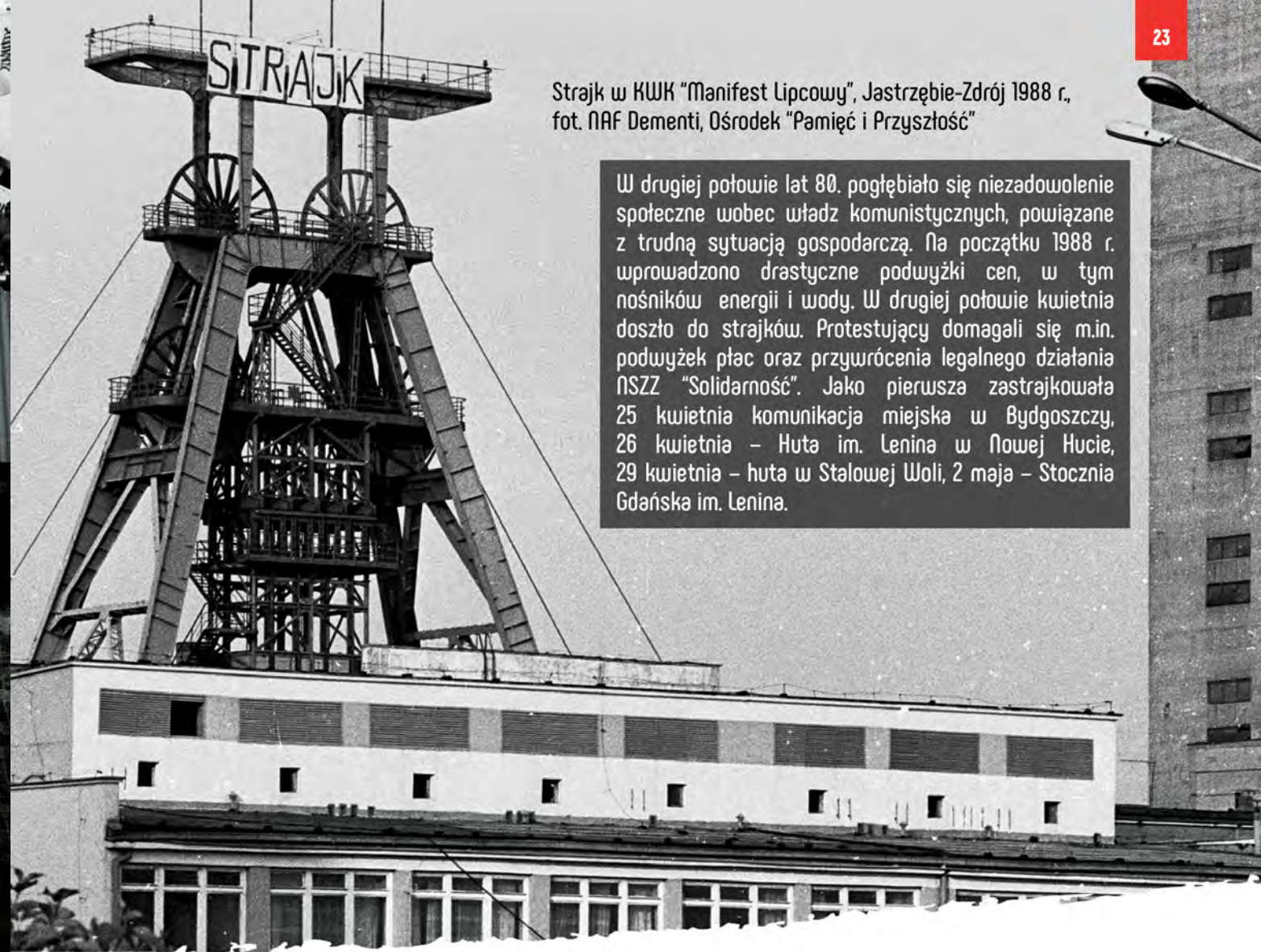
W niedzielę i poniedziałek
rano w Stoczni Gdańskiej

Bezowocne próby zakończenia strajku

JAK informowało Polskie Ra-
dio w niedzielę i poniedziałek
nadal trwała okupacja terenu
Stoczni Gdańskiej przez kilku-
setosobową grupę strajkują-
cych.

(Dokończenie na str. 2)

Strajk w KWK "Manifest Lipcowy", Jastrzębie-Zdrój 1988 r.,
fot. NAF Dementi, Ośrodek "Pamięć i Przyszłość"



W drugiej połowie lat 80. pogłębiało się niezadowolenie społeczne wobec władz komunistycznych, powiązane z trudną sytuacją gospodarczą. Na początku 1988 r. wprowadzono drastyczne podwyżki cen, w tym nośników energii i wody. W drugiej połowie kwietnia doszło do strajków. Protestujący domagali się m.in. podwyżek płac oraz przywrócenia legalnego działania NSZZ "Solidarność". Jako pierwsza zastrajkowała 25 kwietnia komunikacja miejska w Bydgoszczy, 26 kwietnia – Huta im. Lenina w Nowej Hucie, 29 kwietnia – huta w Stalowej Woli, 2 maja – Stocznia Gdańska im. Lenina.

SZCZECIŃSKA DROGA
do

wolności

STRAJKI W 1988 ROKU

"Termit". Pismo NSZZ "Solidarność" WPKM w Szczecinie, nr 31, 30.05.1988 r., ze zbiorów Artura Kubaja

Termit nr 31

NSZZ Solidarność
WPKM w Szczecinie 30.05.88.

5 maja 1988 r. do strajku przystąpiono w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej (WPKM) w Szczecinie. Protest podjęli także pracownicy zajezdni w Szczecin-Dąbiu i Policach. Domagano się podwyżek płac. W istocie jednak protest był gestem solidarności wobec strajkujących robotników w innych zakładach w kraju. Pracę przerwali również pracownicy Zakładu Budownictwa Kolejowego.

"Termit". Pismo NSZZ "Solidarność" WPKM w Szczecinie, nr 32, 2.07.1988 r., ze zbiorów Artura Kubaja

Oświadczenie

Rady Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorza Zachodniego
w sprawie strajku pracowników zajezdni autobusowych Wojewódzkiego
Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Szczecinie w dniu
22 czerwca 1988 r.

"Głos Szczeciński", 23 maja 1988 r., ze zbiorów AP w Szczecinie

Wczoraj rano w Szczecinie
Unieruchomiona
komunikacja
autobusowa

"Głos Szczeciński", 6 maja 1988 r., ze zbiorów AP w Szczecinie

Bez uprzedzenia, nie czekając na wyniki porozumienia
Wczoraj rano autobusy
z zajezdni w Dąbiu i Policach
nie wyjechały na trasy

Dwa tygodnie po zakończeniu strajku (18 maja) dyrektor WPKM Andrzej Anczykowski zwolnił dyscyplinarnie liderów protestu: Józefa Ignora i Romualda Ziółkowskiego. 22 czerwca podjęto kolejny strajk w obronie zwolnionych kolegów. Dyrektor przywrócił do pracy usuniętych pracowników, co wiązało się z koniecznością wytonowania nastrojów w Szczecinie w związku z zbliżającą się wizytą I sekretarza KC KPZR Michaiła Gorbaczowa.

"Głos Szczeciński", 10 maja 1988 r., ze zbiorów AP w Szczecinie

W szczecińskim WPKM
Liczyć się z realiami

"Kurier Szczeciński", 5 maja 1988 r., ze zbiorów AP w Szczecinie

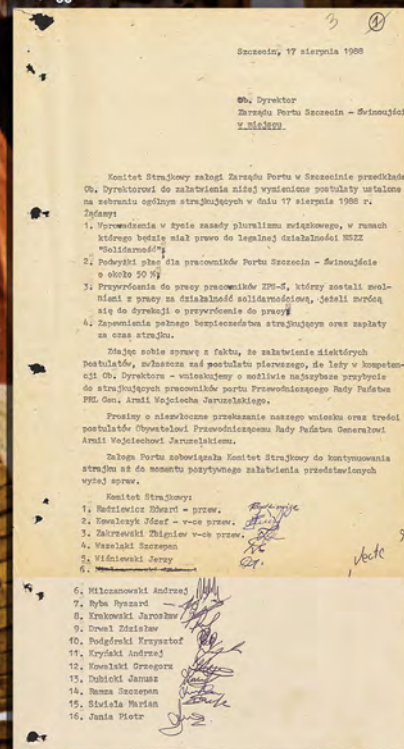
Szczecin

Załogi dwóch
zajezdni WPKM
nie podjęły
dziś rano pracy

STRAJK OKUPACYJNY
WPKM

SZCZECIN

Pismo Komitetu Strajkowego do dyrektora ZPSz-S ws. powołania Komitetu Strajkowego i postulatów strajkujących, Szczecin, 17 sierpnia 1988 r., AP w Szczecinie, Zarząd Portu Szczecin-Swinoujście S.A., sygn. 90



STRAJK OKUPACYJNY

POSTULATY ŻADAMY:

1. WPROWADZENIE W ŻYCIĘ ZASADY PLURALIZMU ZWIĄZKOWEGO W RAMACH KTÓREGO BŁIŻE MIAŁ PRAWO DO LEGALNEJ DZIAŁALNOŚCI NSZZ "SOLIDARNOŚĆ".
2. PODWYŻKĘ PŁAC DLA PRACOWNIKÓW ZPS-S O 50%.
3. PRZYWRÓCENIE DO PRACY PRACOWNIKÓW ZPS-S, KTÓRZY ZOSTALI ZWOLNIONI Z PRACY ZA DZIAŁALNOŚĆ SOLIDARNOSCIOWĄ, JEŻELI ZWRÓCIĄ SIĘ DO DYREKTORA O PRZYWRÓCENIE DO PRACY.
4. ZAPewnienia pełnego bezpieczeństwa strajkującym, oraz zapłaty za czas strajku.

SOLIDARNOŚĆ NIE ZGINEŁA
PÓKI MY ŻYJEMY
SZCZECIN

"Kurier Szczeciński", 19-21 sierpnia 1988 r., ze zbiorów AP w Szczecinie

W Szczecinie i woj. katowickim

Trwają nielegalne akcje strajkowe

- Postulaty polityczne i ekonomiczne
- Minister pracy przypomina ustawę

JESTEŚMY TU GOSPODARZAMI

JESTEŚMY ZDECYDOWANI BRONIC ZAKŁADY ŻADAMY ROZMÓW

"Kurier Szczeciński", 18 sierpnia 1988 r., ze zbiorów AP w Szczecinie

W Szczecinie strajkują

- kierowcy WPKM
- dokerzy z „Drobnicy”

DZIS rano tylko nieliczne autobusy z zajezdni w Policach i na Klonowica wyjechały na trasy, ale i one wkrótce powróciły do baz. Jak się dowiadujemy, kierowcy autobusów zastrajkowali i wysunęli szereg postulatów, które nie leżą w gestii przedsiębiorstwa. W każdej z zajezdni powołano komitety strajkowe, strajk ma charakter okupacyjny.

W wyniku strajku kierowców autobusów pracownicy licznych przedsiębiorstw mieli utrudniony dojazd do pracy. W związku z tą sytuacją uruchomiono komunikację zastępczą autobusami zakładów pracy: osiedle Słoneczne - Brsen Górnicy i pl. Kościuszki - osiedle Kaliny.

(Dokończenie na str. 2)

"Kurier Szczeciński", 18 sierpnia 1988 r., ze zbiorów AP w Szczecinie

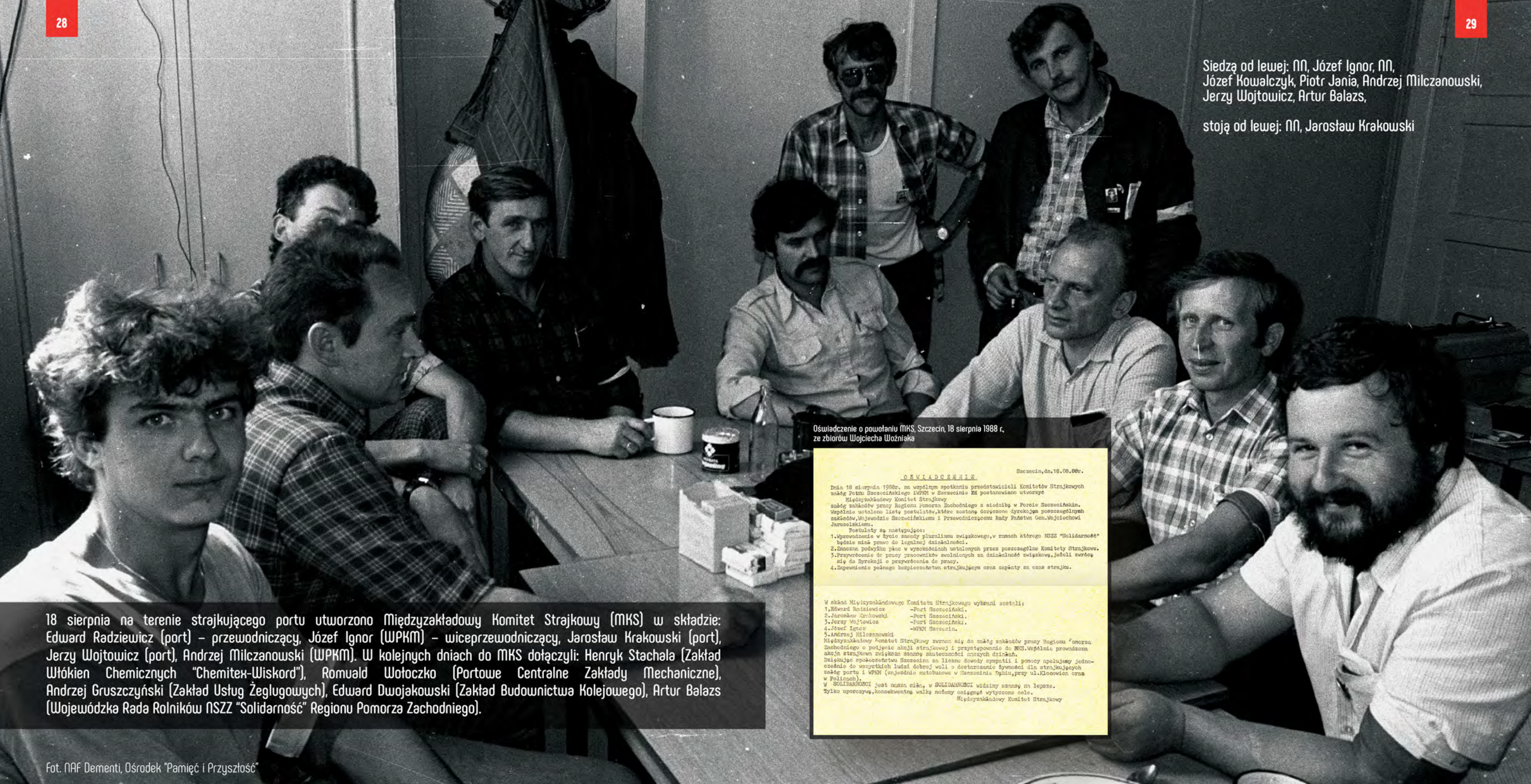
Trwa strajk w kopalni „Manifest Lipcowy”

KATOWICE PAP. Trwa strajk w kopalni „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju, uznany przez prokuratora rejonowego za nielegalny. Strajkujący zmodyfikowali postulaty, formułując obok żądań politycznych, to znaczy domagania się reaktywowania „Solidarności” - także ekonomiczne. Obserwuje się stałą radykalizację strajkujących, z których sporą grupę stanowią młodsi górnicy.

W kopalni w budowie „Moreinek” w Kaczyńcu, gmina Zembrzydowice, część załogi podjęła strajk, przedstawiając identyczne postulaty jak w kopalni „Manifest Lipcowy”.



Do kolejnej fali strajków doszło w sierpniu 1988 r. 15 sierpnia zastrajkowała załoga Kopalni Manifest Lipcowy w Jastrzębiu. 17 sierpnia prace przerwali pracownicy Zakładu Przeladunków Drobnicy Zarządu Portu Szczecin-Swinoujście. Przedstawiono cztery postulaty: wprowadzenia w życie zasady pluralizmu związkowego, z czym wiązałoby się prawo NSZZ "Solidarność" do legalnej działalności; podwyżkę płac dla pracowników portu o 50%; przywrócenia do pracy pracowników portu, zwolnionych za działalność solidarystyczną; zapewnienia pełnego bezpieczeństwa strajkującym i zapłaty wynagrodzeń za czas strajku.



Siedzą od lewej: NN, Józef Ignor, NN,
Józef Kowalczyk, Piotr Jania, Andrzej Milczanowski,
Jerzy Wojtowicz, Artur Balazs,

stoją od lewej: NN, Jarosław Krakowski

Oświadczenie o powołaniu MKS. Szczecin, 18 sierpnia 1988 r.,
ze zbiórow Wójciecha Woźniaka

OŚWIADCZENIE

Szczecin, dn. 18.08.88r.

Dnia 18 sierpnia 1988r. na wspólnym spotkaniu przedstawicieli Komitetów Strajkowych załóg Portu Szczecińskiego WPKM w Szczecinie XX postanowiono utworzyć Międzyzakładowy Komitet Strajkowy załóg zakładów pracy Regionu Pomorza Zachodniego z siedzibą w Porcie Szczecińskim. Wypełnie ustalono listy postulatów, które zostaną doręczone dyrekcjom poszczególnych zakładów, Wojewódzkiej Szczecińskiej i Przewodniczącemu Rady Państwa Gen. Wójciechowi Jaruzelskiemu.

Postulaty są następujące:
1. Wprowadzenie w życie zasady pluralizmu związkowego, w ramach którego NZZZ "Solidarność" będzie miało prawo do legalnej działalności.
2. Zwolnienie podwyżka płac w wysokościach ustalonych przez poszczególne Komitety Strajkowe.
3. Przywrócenie do pracy pracowników zwolnionych za działalność związkową, jeżeli wrócą się do Biurokracji o przywrócenia do pracy.
4. Zapewnienie pełnego bezpieczeństwa strajkującym oraz zapłaty za czas strajku.

W skład Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego wybrani zostali:

| | |
|-------------------------|--------------------|
| 1. Edward Radziewicz | -Port Szczeciński. |
| 2. Jarosław Krakowski | -Port Szczeciński. |
| 3. Jerzy Wojtowicz | -Port Szczeciński. |
| 4. Józef Ignor | -WPKM Szczecin. |
| 5. Andrzej Milczanowski | |

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy zwraca się do załóg zakładów pracy Regionu Pomorza Zachodniego o podjęcie akcji strajkowej i przygotowanie do MKS. Wypełnie prowadzona akcja strajkowa zwiększe szansę skuteczności naszych działań. Dziękując społeczeństwu Szczecina za liczne dowody sympatii i pomocy apelujemy jednocześnie do wszystkich ludzi dobrej woli o dostarczenie symboli dla strajkujących załóg portu i WPKM (najbardziej natchowane w Szczecinie Opalis, przy ul. Kłobocznik oraz w Policach).

W SOLIDARNOŚCI jest nasza siła, w SOLIDARNOŚCI widzimy szansę na lepsze. Tylko uporczywą, konsekwentną walką możemy osiągnąć wytyczone cele.

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy

18 sierpnia na terenie strajkującego portu utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS) w składzie: Edward Radziewicz (port) – przewodniczący, Józef Ignor (WPKM) – wiceprzewodniczący, Jarosław Krakowski (port), Jerzy Wojtowicz (port), Andrzej Milczanowski (WPKM). W kolejnych dniach do MKS dołączyli: Henryk Stachala (Zakład Włókien Chemicznych "Chemitex-Wiskord"), Romuald Wołoczko (Portowe Centralne Zakłady Mechaniczne), Andrzej Gruszczyński (Zakład Usług Żeglugowych), Edward Dwojakowski (Zakład Budownictwa Kolejowego), Artur Balazs (Wojewódzka Rada Rolników NSZZ "Solidarność" Regionu Pomorza Zachodniego).



SZCZECIŃSKA DROGA
do

wolności

STRAJKI W 1988 ROKU



Do sierpniowego strajku w szczecińskim porcie przyłączyli się pracownicy WPKM, Zakładu Budownictwa Kolejowego, Zakładów Włókien Chemicznych "Chemitex-Wiskord". Trzyosobowe grupy przystąpiły do zabezpieczania i kontroli ruchu na bramach wjazdowych do portu. Strajkujących zaopatrzone w białoczerwone opaski. Wydawano prasę strajkową ("Biuletyn Strajkowy", "Kurier Strajkowy"), w której wzywano pracowników innych zakładów do przyłączenia się do strajku (próby wywołania protestu w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego nie powiodły się).



"Głos Szczeciński", 23 sierpnia 1988 r.
ze zbiorów AP w Szczecinie

Komunikat prokuratora rejonowego w Policach

(Inf. wł.) W złożonym wczoraj oświadczeniu — prokurator rejonowy w Policach stwierdza, iż strajki podjęte w zajezdniach autobusowych oraz tramwajowych na terenie naszego miasta są, w świetle przepisów ustawy z 8 paź-

dziernika 1982 r., nielegalne. W związku z tym, wszczęto przeciwko organizatorom i osobom kierującym akcjami strajkowymi śledztwo o popełnienie przestępstwa z artykułu 54 wymienionej ustawy.

Prokurator rejonowy Zbigniew Mikulski wezwał do niezwłocznego stawienia się w reprezentowanym przez niego urzędzie osoby najbardziej aktywne w organizowaniu i utrzymaniu akcji strajkowej:

1. Józefa Ignora
2. Romualda Ziółkowskiego
3. Janusza Sowę
4. Piotra Stejtera
5. Janusza Białoszewskiego
6. Pawła Skuratowskiego
7. Kazimierza Toruńskiego
8. Bogdana Arczewskiego
9. Jana Pysia
10. Bogdana Leśniewskiego
11. Andrzeja Bogusławskiego
12. Sławomira Siemkowicza
13. Tomáša Góreckiego
14. Lechosława Rokosę
15. Andrzeja Skoka
16. Grzegorza Bielińskiego
17. Mirosława Kędziarskiego
18. Cecylię Mosę
19. Wiesława Dypę

Rozbicie strajku w zajezdni tramwajowej przy ul. Niemierzyńskiej, 21 sierpnia 1988 r., fot. Wiesław Dętka



Władze komunistyczne stosowały represje wobec uczestników strajku. 22 sierpnia rozbito strajki w dwóch zajezdniach tramwajowych (Niemierzyńska, Gołecin) i autobusowej w Policach. W trakcie tej akcji w telewizji minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak groził, w przypadku niezakończenia strajków, wprowadzeniem godziny milicyjnej i innych nadzwyczajnych środków. Prokuratorzy rejonowi w Szczecinie (Błażej Kolasiński) i w Policach (Zbigniew Mikulski) uznali strajki sierpniowe za nielegalne, wezwali liderów protestu do stawienia się w prokuraturach oraz wszczęli przeciw nim postępowania karne. Członkowie Ruchu Wolność i Pokój: Krzysztof Hołowczyc i Wojciech Woźniak za pomoc protestującym zostali zatrzymani na 48 godzin, wymierzono im karę grzywny. Strajkujących w wieku poborowym wyzвано do Wojskowej Komendy uzupełnień w celu odbycia obowiązkowej służby wojskowej.



Członkowie Ruchu Wolność i Pokój zbierający fundusze na pomoc dla strajkujących w parafii pw. św. Andrzeja Boboli, sierpień 1988 r., fot. PAF Dementi, Ośrodek "Pamięć i Przyszłość"

Szczecin 30-VIII-1988r

Pokwitowanie.

Serdusze Bogu zapieczętowane do
 przemyżny w kwocie 400 000 zł.
 (wskazywane tysiącej zł)

Wojtociu

Zofia
 Romaszewska

KOMITET STRAJKOWY
 ZARZĄDU MERYTU SZCZECIN
 NIE Z SOLIDARNOŚCIĄ

Pokwitowanie odbioru pomocy pieniężnej dla strajkujących, którą od Zofii i Zbigniewa Romaszewskich przywiózł do Szczecina członek Federacji Młodzieży Walczącej Wojciech Woźniak, ze zbiorów W. Woźniaka

Wymarsz strajkujących spod zajezdni autobusowej w Dąbju do Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej, Szczecin, 3 września 1988 r., fot. Kazimierz Nowotarski



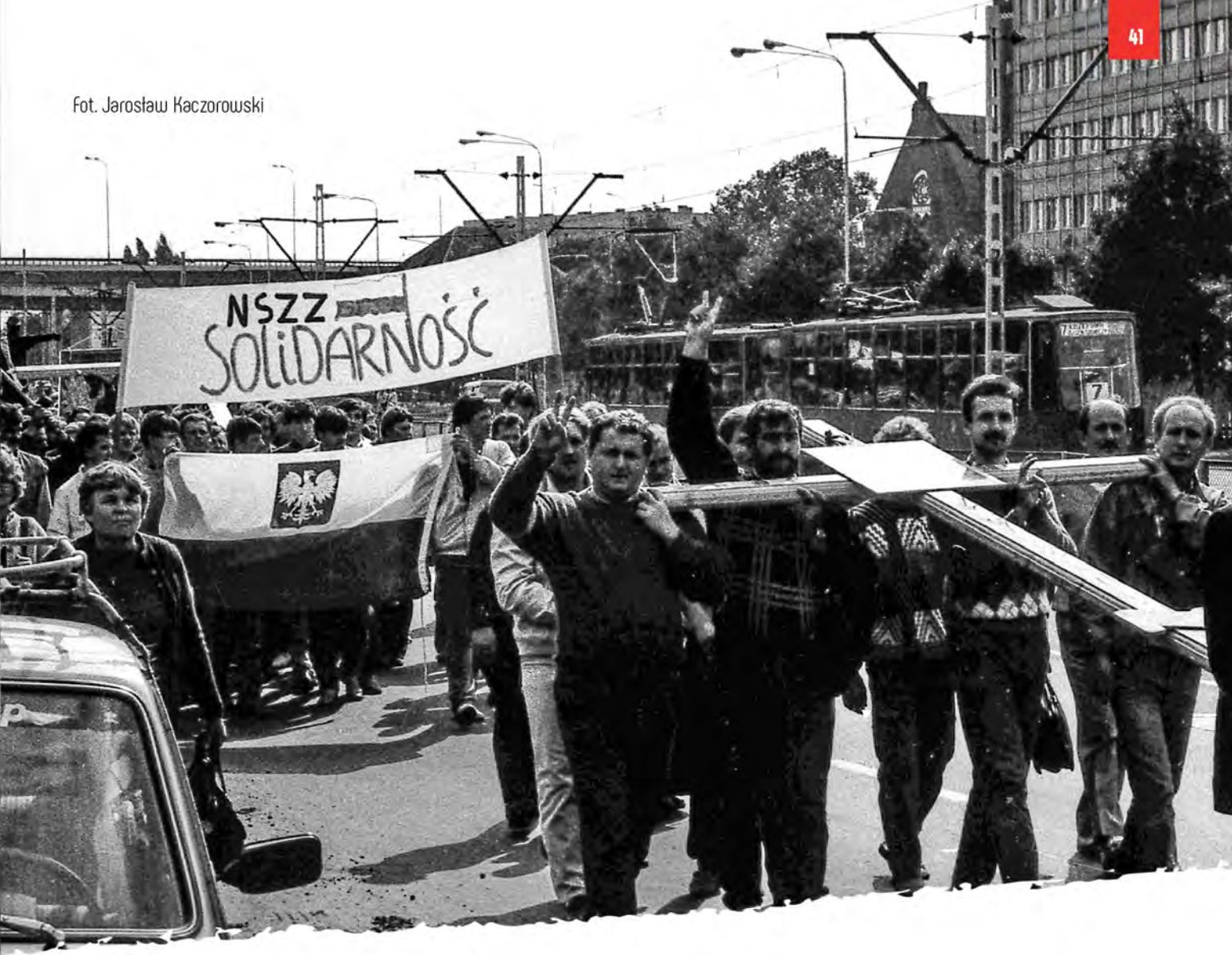
Początkowo władze komunistyczne nie zamierzały ustępować przed strajkującymi, dyskredytowano ich w reżimowych mediach, przystąpiono do blokady portu. Przełom nastąpił 25 sierpnia, gdy strona rządowa podjęła decyzję o nieformalnych rozmowach z częścią opozycji (gen. Czesław Kiszczak - Lech Wałęsa). Pod naciskiem wezwania L. Wałęsy MKS podjął decyzję o zakończeniu strajku 3 września. Pracownicy WPKM udali się do Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na osiedlu Słonecznym.



Przemarsz strajkujących od bramy głównej ZPSz-Ś do katedry, 3 września 1988 r., fot. Jarosław Kaczorowski



Fot. Jarosław Kaczorowski



SZCZECIŃSKA DROGA
do

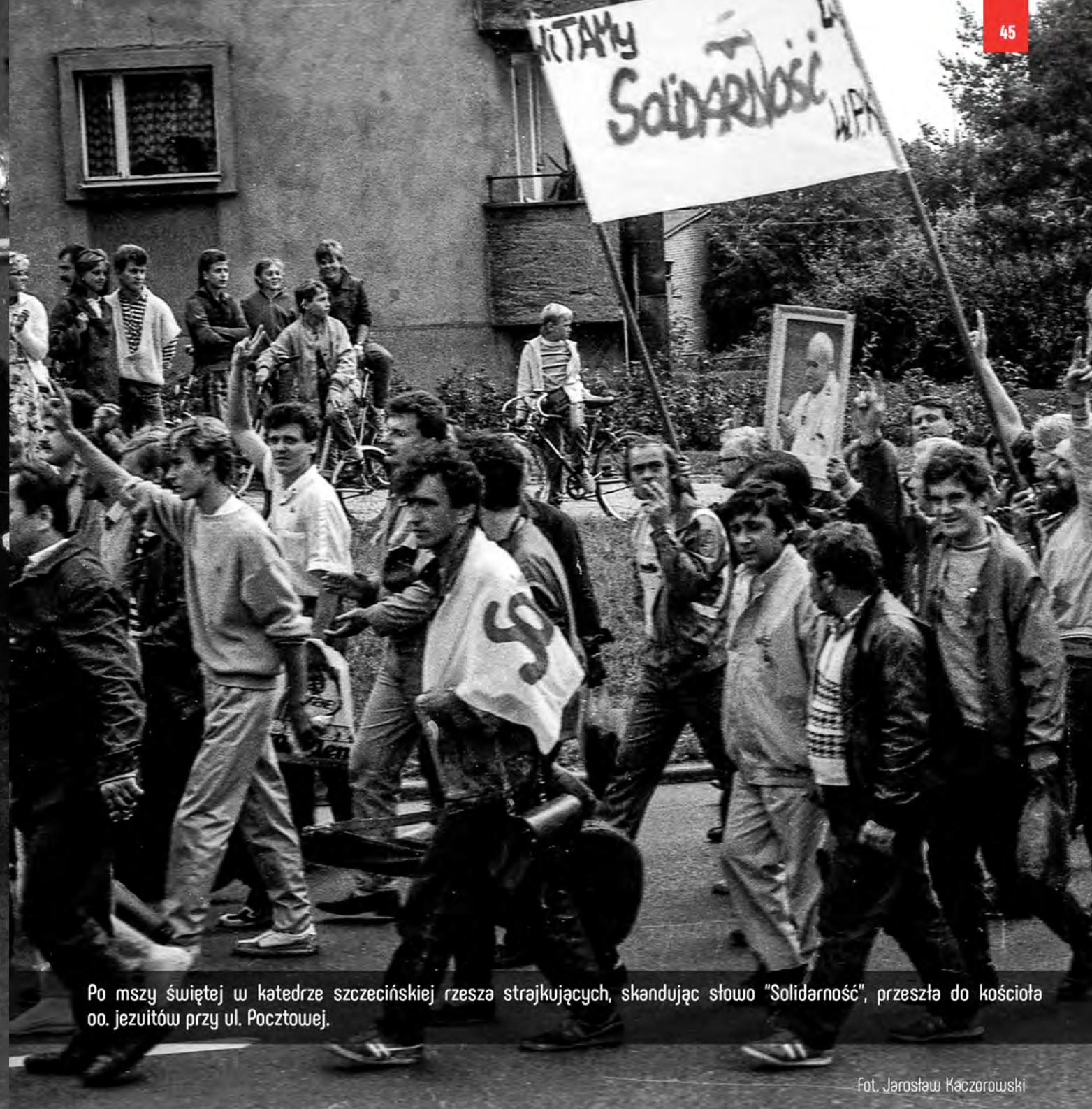
wolności

STRAJKI W 1988 ROKU



W kościele katedralnym ks. bp Jan Gałęcki odprawił mszę świętą, a na jej zakończenie przemówił do strajkujących przewodniczący MKS Edward Radziewicz.





Po mszy świętej w katedrze szczecińskiej rzesza strajkujących, skandując słowo "Solidarność", przeszła do kościoła oo. jezuitów przy ul. Pocztowej.



Przemarsz z katedry do kościoła przy ul. Pocztowej, 3 września 1988 r., fot. NAF Dementi, Ośrodek "Pamięć i Przyszłość"



Przy kościele pw. św. Andrzeja Boboli, fot. Kazimierz Nowotarski



SZCZECIŃSKA DROGA

do

wolności

STRAJKI W 1988 ROKU



Ks. Czesław Kukliński - proboszcz parafii
pw. św. Andrzeja Boboli

O. Przemysław Nagórski - wikariusz parafii
pw. św. Andrzeja Boboli

O. Józef Łągwa - wikariusz parafii
pw. św. Andrzeja Boboli

Fot. Kazimierz Nowotarski

Strajkującym wsparcia udzielił Kościół katolicki. W protestujących zakładach postługę religijną sprawowali: o. Przemysław Nagórski i o. Józef Łągwa. W parafii ojców jezuitów pw. św. Andrzeja Boboli przy ul. Pocztowej działał komitet pomocy protestującym (leki, żywność, odzież), kierowany przez proboszcza o. Czesława Kuklińskiego.





SZCZECIŃSKA DROGA
do

wolności

STRAJKI W 1988 ROKU



Strajkujący identyfikowali się z chrześcijaństwem (będącym jednym z fundamentów "Solidarność") i Kościołem. Nie bez powodu zatem we wrześniu 1988 r. członkowie i sympatycy szczecińskiej "Solidarność" uczestniczyli w pielgrzymce na Jasną Górę, zorganizowaną przez Duszpasterstwo Ludzi Pracy.



Strajki 1988 r. były impulsem do zamiany systemu politycznego. Działacze "Solidarności" skupieni wokół Lecha Wałęsy (Krajowa Komisja Wykonawcza) rozpoczęli przygotowania do rozmów z rządem. W opozycji do nich znajdowała się Grupa Robocza Komisji Krajowej "Solidarności". 12 września 1988 r. MKS przekształcił się w Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny (MKO) "Solidarność" Region Pomorze Zachodnie z przewodniczącym Edwardem Radziewiczem.



Działacze Grupy Roboczej utworzyli zaś 7 października 1988 r. Tymczasowy Rząd Regionu NSZZ "Solidarność" Pomorza Zachodniego z przewodniczącym Marianem Jurczykiem. 6 lutego 1989 r. odbyło się pierwsze posiedzenie tzw. okrągłego stołu. 28 lutego 1989 r. do Szczecina przybył Wałęsa, który udzielił wsparcia działaczom MKO. 23 marca 1989 r. na bazie Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego utworzono Obywatelski Komitet Porozumiewawczy (OKP) z zadaniem przygotowania akcji wyborczej do Sejmu i Senatu.

" KTO W CIEBIE KAMIENIEM - TY W NIEGO CHLEBEM "

BA !

SKĄD ZNALEZĆ TYLE MĄKI POD NIEBEM ?

/ Joanna Kulmowa /

XXXXXXXXXXXXXX

KOMUNIKAT Z POSIEDZENIA **KKW** 7.I.1989 r.

1. KKW po wysłuchaniu sprawozdań przedstawicieli komitetów "Solidarności" w Hucie im Lenina w Krakowie, Hucie Stalowa Wola oraz MKS Jastrzębie omawiała sprawę rozwoju Komitetów Założycielskich i Organizacyjnych oraz sposobów ich funkcjonowania dla dobra załogi. KKW stwierdza, że losy "Solidarności" rozstrzygają się poprzez jej działalność w zakładach pracy.
2. KKW wysłuchiwała sprawozdania w sprawie powołania, celów działania i pierwszych prac organizacyjnych powstałego ostatnio Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność". KKW uważa, że powstanie Komitetu przyczyni się do rozwoju inicjatyw społecznych i stanowić będzie pomoc dla "Solidarności".
3. KKW omawiała kwestie związane z próbami nawiązywania kontaktów przez oficjalne związki zawodowe w zakładach pracy z komitetami "Solidarności". KKW stoi na stanowisku, że warunkiem nawiązywania takiej współpracy jest uznanie przez te organizacje prawa do legalnego działania "Solidarności".
4. KKW wysłuchiwała informacji przedstawiciela NZZ o odmowie udzielenia zgody na rejestrację tego stowarzyszenia. KKW solidaryzuje się z NZZ w jego proteście i będzie wspierać jego walkę o umożliwienie legalnego działania.
5. KKW domaga się natychmiastowego zwolnienia z więzienia działacza WiP Krzysztofa Galińskiego i NZZ Jana Tomaszewicza oraz anulowania orzeczenia kolegium skazującego działacza WiP Wojciecha Jankowskiego na miesiąc aresztu. KKW domaga się ukarania winnych bestialskiego pobicia elbląskiego działacza "Solidarności" Edmunda Krasowskiego.
6. KKW przyjęła oświadczenie w sprawie projektowanych zmian w kodeksie pracy.
7. KKW po omówieniu sytuacji społecznej i politycznej kraju wyraża przekonanie, iż wymaga ona od wszystkich struktur i członków "Solidarności" poczucia jedności, zdyscyplinowania i koncentracji na podstawowym celu, jakim jest legalizacja "Solidarności". KKW potwierdza raz jeszcze, że legalizacja "Solidarności" otworzy drogę do udziału wszystkich znaczących sił społecznych w przezwyciężaniu kryzysu i wprowadzenie demokratycznych przemian w Polsce.



Ze zbiorów AP w Szczecinie

"NIE SŁYSZELIŚMY NIGDY NIE I MY NIE MÓWILIŚMY NIGDY NIE."

/Zbigniew Romaszewski/

PIERWSZA RUNDA

Uczestnicy roz
mów okrągłego stołu ze strony xx
społecznej: Stefan Bratkowski, Zbigniew
Bujak, Władysław Findejsen, Władysław Frasy-
niuk, Bronisław Geremek, Mieczysław Gil, Aleksan-
der Hall, Jacek Kuroń, Władysław Liwak, Tadeusz Mazo-
wiecki, Jacek Merkel, Alojzy Pietrzyk, Edward Radzewicz,
Henryk Samsonowicz, Andrzej Stelmachowski,
Klemens Szaniawski,
Jan Józef Szczepański, Edward Szwajkiewicz,
Józef Ślisz, Witold Trzeciakowski, Jerzy Turowicz
Lech Wałęsa. xxxxxxxxxxxxxxx
"Prawda jest taka, że wysiłek nasz
wiony, że praca jest źle opłacana, że nic się
Jest to rezultat złego systemu, rezultat braku
czujemy na plecach oddech Stalina./.../Zacząć
lidarności". Tędy biegnie przecież główna lin-
grudnia 1981 roku. Chcemy "Solidarności" i ma
tylko jako sygnatariusz Porozumienia Gdań
nego związku zawodowego, ale także jako
gdańskiej stoczni." /Lech Wałęsa/
"Konieczne są gruntowne zmiany in-
sposobach sprawowania władzy.Wska
szych. A więc: rezygnacja z za
litycznej i dyspozycyjności
petencją i kwalifikacjami
ki przyniosła w życiu gog
Konieczna jest także rezy
wychowania, nauki i kultu
cii marksistowskiej w wy-
deologią rządzącej partii
miotem tych rządów społe
rem wszystkich obywateli
tym także pluralizmu k
konsekwencji odrzucenie
a więc postulatu ideowej
xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx
"W przerwie wręczono mi le gitymację OPZZ z jakąś die-
tą pieniężną w kopercie oraz do tego kawałek blachy. Uważam to za jakieś
dziwne nieporozumienie, bo przez ostatnie 8 lat ciągle spotykały mnie
tylko represje i jestem zmuszony oddać to panom z OPZZ./.../Jestem
górnikiem, pod ziemią pracuję 19 lat. Jestem członkiem "S" i xx
przez cały czas mojej gór- niczej pracy tylko 2 razy
czułem się człowiekiem, którego godność nie by
ła pomiatana. Raz w czasie szesnastu mie-
sięcy legalnego x działania naszego x
związku, drugi raz podczas trzech
tygodni stra jku w sierpniu
1988 roku.xxxxxxxxxxxx
/Alojzy Pietrzyk/

Ze zbiorów AP w Szczecinie



SZCZECIŃSKA DROGA
do

wolności

STRAJKI W 1988 ROKU

SZCZECIŃSKA DROGA
do

wolności

STRAJKI W 1988 ROKU

niepodległa

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości

Wystawa objęta Patronatem Honorowym Marszałka Sejmu RP Marka Kuchcińskiego

organizatorzy



partnerzy



Związek Osób Represjonowanych
w Stanie Wojennym w Szczecinie



Szczeciński Klub
Katolików
im. Michała Płatek-Zyberka



Stowarzyszenie
wolnego słowa
www.wskw.org.pl